

Książki o stosunkach polsko-radzieckich w latach 1944–1965:

Andrzej Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistycznej im A. Gieysztor, Pułtusk 2002, ss. 492

Po zakończeniu II wojny światowej ZSRR stał się światowym mocarstwem, zwycięzcą w konflikcie kontynentalnym, które realizowało własną wizję polityczną Europy Środkowo-Wschodniej. Książka A. Skrzypka opisuje trzy podstawowe płaszczyzny uzależnienia Polski od ZSRR: państwową, instytucjonalną i personalną. Uzależnienie przejawiało się w dziedzinie szeroko rozumianego pojęcia bezpieczeństwa państwa, które odnosiło się nie tylko do zabezpieczenia swego terytorium określonego granicami, ale przejawiało się w sferze warunków rozwoju gospodarczego, a więc rynku zaopatrzenia i zbytu. Ważna z punktu politycznego była podległość polskich instytucji państwowych instytucjom radzieckim, która wynikała z pozycji zajmowanej przez ZSRR na arenie międzynarodowej po 1945 r. oraz podporządkowanie ideologiczne polskich komunistów komunistom radzieckim. To z kolei przekładało się na powiązania osób tworzących wierzchołek Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, a od grudnia 1948 r. Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, których decyzje, sposób widzenia rzeczywistości bądź podejmowane decyzje wprawiały w ruch i przesądzały o skuteczności funkcjonowania mechanizmu uzależnienia.

Autor książki podjął nowatorską, ciekawą z punktu badacza dziejów najnowszych próbę ustalenia personalnych powiązań prominentnych osób, których historia uczyniła nośnikami jednostkowych faktów, a ich suma tworzyła owe przedmiotowe uzależnienie. Autor skupił się na przedstawieniu ich uwikłań, decyzji oraz próby przedstawienia sposobu widzenia rzeczywistości oraz podejmowane przez te osoby decyzje wprawiały w ruch lub przesądzały o skuteczności funkcjonowania mechanizmu uzależnienia. Andrzej Skrzypek dzieli bohaterów książki na dwie grupy: na obywateli polskich i obywateli radzieckich. Obywatele radzieccy, którzy zajmowali rozmaite stanowiska w Polsce Ludowej, działali na rzecz Związku Radzieckiego. Zajmowanie stanowisk w wojsku, organach bezpieczeństwa publicznego, sądownictwie, administracji, i ich działalność stanowiły kolejny element przejawu zależności Polski od ZSRR.

Narzuconie siłą Polsce elity władzy przez ZSRR nie rozwiązało raz na zawsze problemu podległości. Jeżeli już elita działała zgodnie według scenariusza nakreślonego na Kremlu, to tylko dlatego, że znajdowała się pod presją. Przykładowo Autor przywołał losy Stanisława Mikołajczyka i Józefa Cyrankiewicza, których trudno uznać za narzuconych członków rządzącej elity. Oni, a także inni byli wtopieni w ogólny system zależności, kontroli wzajemnej, donosicielstwa, konkurencji, chwiejności zwolenników własnej koncepcji, szpiego-

stwa. Aby się utrzymać przy władzy, musieli cały czas zabiegać o względy tych, którzy im patronowali. Ważnym elementem podporządkowania przez Kreml elit politycznych w Polsce i krajach bloku wschodniego była zasada stawiania osobom prominentnym zadań tak, aby się wzajemnie kontrolowali. Przypominało to trochę model średniowiecznego funkcjonowania ustroju feudalnego, który opierał się na hierarchii.

Podstawą rozważań A. Skrzypka nad mechanizmami uzależnienia Polski Ludowej od ZSRR są przeprowadzone przez niego szczegółowe kwerendy archiwalne, biblioteczne, źródła drukowane, prasa, wspomnienia, relacje, źródła memuarystyczne oraz literatura przedmiotu. Niestety, jak sam podkreśla w swojej rozprawie w porównaniu z ilością wykorzystanych dokumentów publikowanych, rezultaty osiągnięte podczas poszukiwań w archiwach krajowych sam Autor określa jako uzupełniające. Wynika to ze słabego uporządkowania akt, a także ich dostępności. W trakcie poszukiwań Autor częściej napotykał pojedyncze dokumenty niż teczki zawierające kompletną dokumentację.

W podsumowaniu swoich rozważań Autor zwraca uwagę, że uzależnienie Polski od ZSRR było konsekwencją ładu jałtańsko-poczdamskiego, zgodnie z którym Alianci zaliczyli Polskę do radzieckiej strefy wpływów. ZSRR nie prowadził, zdaniem Autora, jednej polityki wobec Polski. Wynikało to z sytuacji politycznej Polski i ZSRR. Na początku wojny ZSRR postrzegał Polskę jako małe państwo, kosztem którego można zaspokoić swoje interesy terytorialne. Gdy Kreml nabrał przekonania, że Polska pozostanie w strefie wpływów radzieckich, zaczęto obiecywać przyłączenie do polski obszarów położonych na wschód od Odry kosztem Niemiec. Na niekorzyść Polski w sprawie podległości wobec ZSRR – zdaniem Autora – miała klęska Powstania Warszawskiego, ukazując bezsilność polskiego rządu w Londynie. Józef Stalin wykorzystał to, zabierając się do przekształcenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w rzeczywisty ośrodek władzy państwowej, zależnej od Moskwy. Zupełnie inny problem pojawił się po wciągnięciu Stanisława Mikołajczyka do rządu, którego Stalin chciał wykorzystać do realizacji koncepcji frontów ludowo-narodowych, które miały w przyszłości otworzyć drogę do parlamentarno-ewolucyjnej drogi przejścia państw do socjalizmu. Szanse te miała zwiększyć penetracja polskich środowisk politycznych przez radziecki i polski aparat bezpieczeństwa. Wciągnięcie Polski w wyścig zbrojeń miał – zdaniem Autora – niekorzystne reperkusje gospodarcze, społeczne i polityczne. Kolejnym następstwem intensyfikacji zobowiązań militarnych Polski było coraz silniejsze podporządkowanie Wojska Polskiego Armii Czerwonej poprzez nominację marszałka Konstantego Rokossowskiego na Naczelnego Wodza. Szansa dla Polski – zdaniem A. Skrzypka – pojawiła się w momencie otwarcia XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na którym Nikita Chruszczow przystąpił do połączenia swojej władzy z reformą systemu stalinowskiego. W realizacji tego planu Polska, zdaniem Autora, miał się stać „królikiem doświadczalnym” w moskiewskim laboratorium, a testem zmian – upowszechniony „tajny referat”. Środek ów okazał się za zbyt silny, ponieważ ekipa Edwarda Ochaba zaczęła tracić kontrolę nad rozwojem sytuacji kraju, natomiast wywołana fala krytyki zmierzała nie do reformy systemu, ale do jego obalenia.

Dramatyczny przebieg spotkania Nikity Chruszczowa z Władysławem Gomułką w Pałacu Belwederskim 20 października 1956 r. położył nowe podwa-

liny pod model zależności Polski od ZSRR, który miał się stać wzorem dla relacji ZSRR z innymi państwami. Relacje te miano kształtować na płaszczyźnie stosunków partyjnych, które również w wymiarze międzynarodowym przybrały zdecydowany priorytet.

Niezwykle ciekawa praca nie jest, niestety, wolna od pewnych uchybień merytorycznych i technicznych.

Autor nie ustrzegł się błędów i nieścisłości. Świadczą one o braku dążenia do wyczerpującego i zgodnego z prawdą historyczną (na ile pozwala materiał źródłowy) przedstawienia tematu lub też o niestarannej korekcie. Komentator Okręgu Armii Krajowej Wilno występuje jako ppłk Aleksander Wilk-Krzyżanowski (s. 29), co sugerowałoby nazwisko dwuczłonowe, podczas gdy „Wilk” to jego pseudonim. Warto nadmienić, że posługiwał się również innymi: „Andrzej”, „Wesołowski”, „Dziemido”¹. W pewne zakłopotanie wprawia recenzenta pisownia nazwiska dowódcy 1 Frontu Białoruskiego Konstantego Rokossowskiego. Raz jest on Rokossowski przez jedno s (s. 31, 52 i inne), a innym razem Rokossowskim (s. 67 i inne).

Nie jest to jedyne tego typu uchybienie w omawianej pracy. Również błędnie pisze imiona szefa NKWD Ławrientija Pawłowicza Berii, na s. 14, 69 i innych jest L. Beria oraz marszałka Klimienta Woroszyłowa (na s. 14) jest Kliment.

Na s. 17 Autor pisze: „Za prowadzenie działań wojennych odpowiadała Kwatery Główna Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej (RKKA), tradycyjnie zwana Stawką”. RKKA – to Raboczje Kriestianskaja Krasnaja Armia (Robotniczo-Chłopska Czerwona Armia) – nazwa radzieckich sił zbrojnych do 1946 r. Mankamentem jest przestawienie liter w skrótach, co wypacza ich znaczenie, na s. 24 jest CBPK, chociaż było to Centralne Biuro Komunistów Polskich utworzone przez działaczy byłej KPP w styczniu 1944 r. w Moskwie².

Lekturę książki utrudniają skróty, których rozwinięcia próżno szukać, np. LKSZ (s. 38); BOR (s. 91) czy ca (s. 63).

Zdaniem recenzenta nieporozumieniem jest włączenie do tabeli 2 (s. 63), do wykazu miejscowości, skąd wywożono aresztowanych Polaków do ZSRR nazwy kontrwywiadu radzieckiego Smiersz.

Autor, omawiając oczyszczanie tyłów frontu ACz przez NKWD nie wspomniał, że oprócz stałych obozów NKWD były obozy ruchome, które wraz z przesuwaniami się frontu na zachód zmieniały swoją lokalizację. Takim obozem ruchomym NKWD był obóz w Krześlinie koło Siedlec, przez który przeszło około 1000 osób z Podlasia i Mazowsza³.

Rozwinięcia wymaga teza Autora: „PKWN zapoznał się z dyrektywami Stalina, które referował Radkiewicz, w dniu 4 października. Skwitował je 7 października dekretem dotyczącym organizacji służby bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, której komendantem został Franciszek Jóźwiak” (s. 57). W tym miejscu należy przypomnieć, że dekret o ustanowieniu MO został przyjęty przez

¹ G. Mazur, *Kształtowanie się struktur terenowych Armii Krajowej*, [w:] *Armia Krajowa. Szkice z dziejów Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 1999, s. 170.

² *Polski ruch oporu 1939–1945*, red. nauk. B. Kobuszewski, P. Matusak, T. Rawski, Warszawa 1988, s. 522.

³ T. Wolsza, *Obozy na ziemiach polskich w latach 1945–1956 (ze szczególnym uwzględnieniem obozów pracy przymusowej)*, [w:] *Komunizm, ideologia, system, ludzie*, Warszawa 2001, s. 87.

PKWN 27 lipca 1944 r. Dekret o ustanowieniu MO trafił do Krajowej Rady Narodowej, która zatwierdziła go 15 sierpnia 1944 r.⁴

Został też zapisany w „Dzienniku Ustaw RP” 1944, nr 2, poz. 7. Cały nakład został jednak wycofany, a w nowej edycji z datą 22 sierpnia 1944 r. dekretu o ustanowieniu MO już nie było⁵.

Uściślenia wymaga wyjaśnienie od kiedy F. Józwiak pełnił funkcję komendanta MO. Warto podkreślić, że funkcję komendanta F. Józwiak pełnił od 15 sierpnia 1944 r. Mimo podporządkowania MO kierownikowi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (taka nazwa istniała do 31 grudnia 1944 r. – przyp. W.Ch.) Józwiak zachował swoją funkcję, który zgodnie z art. 5 był mianowany i zwalniany przez PKWN na wniosek kierownika RBP. We wrześniu 1944 r. podjął próbę zachowania niezależności MO od aparatu bezpieczeństwa⁶.

Książka Andrzeja Skrzypka jest pozycją niezwykle cenną. Należy mieć nadzieję, że praca przyczyni się do odkrywania białych plam w stosunkach polsko-radzieckich.

Do rąk czytelnika trafiła publikacja mająca duże wartości poznawcze. Wypełnia ona lukę w historiografii polskiej i rosyjskiej oraz stanowi ważny i pozytywny wkład w poznanie nowego punktu widzenia „mechanizmów podległości” Polski od ZSRR.

Andrzej Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956-1965*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk-Warszawa 2005, ss. 346

Książka ta jest kontynuacją problematyki rozważanej we wcześniej omówionej i podobnie tak jak pierwsza⁷ wpisuje się w dotychczasowe zainteresowania Autora nad problematyką wschodniej polityki Polski, ukazywanej na szerokiej płaszczyźnie stosunków dyplomatycznych i międzynarodowych⁸.

Autor, podejmuje wielopłaszczyznowo zagadnienia, które w dotychczasowej historiografii były pomijane bądź traktowane pobieżnie, często przedstawiane wycinkowo bez pokazania różnych uwarunkowań i kontekstów. Badając ten temat, natknął się na wiele problemów natury merytorycznej i metodologicznej. Zdaniem recenzenta niefortunna jest cezura zamknięcia pracy 1965 r., która została podyktowana naturą dostępu do źródeł archiwalnych, znajdujących

⁴ K. Kersten, *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 22 VII–31 XII 1944*, Lublin 1965, s. 66; P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 26–27.

⁵ Szerzej patrz: *Protokoły posiedzeń Prezydium Krajowej Rady Narodowej 1944–1947*, Wstęp i oprac. J. Kochanowski, Warszawa 1995, s. 20.

⁶ Szerzej patrz: P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL. Zarys problematyki i źródła*, Toruń 2003, s. 39–41.

⁷ A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002.

⁸ Poza recenzowaną monografią ukazały się publikacje podejmujące tę problematykę: *Związek Bałtycki – o polityce RP wobec Łotwy, Estonii i Litwy*, Warszawa 1972; *Strategia pokoju – o stosunkach polsko-radzieckich w latach trzydziestych*, Warszawa 1979; *Druga smuta. Zarys dziejów Rosji 1985–2004*, Warszawa 2004.

się w archiwach polskich, angielskich, a zwłaszcza rosyjskich. Bardziej precyzyjne, z metodologicznego punktu, byłoby przyjęcie cezury końcowej na roku 1968, kiedy to kończy się epoka Chruszczowowska a wraz z nią pewien etap uzależnienia, nowy zaś sekretarz KPZR Leonid Breżniew zapoczątkowuje tzw. doktrynę Breżniewa. Ograniczenia A. Skrzyпка wynikały z niekompletnego stanu wiedzy, jak i trudności w dostępie materiałów archiwalnych. Mimo tych przeciwieństw udało się Autorowi dotrzeć do wielu unikatowych dokumentów znajdujących się w archiwach angielskich i rosyjskich. Trzeba tutaj jasno stwierdzić, że opracowanie epoki gomułkowskiej (1956–1970), której podjął się Autor, wymaga nie lada wysiłku i erudycyjnego przygotowania, zwłaszcza jeżeli chodzi o ukazanie charakterystyki systemu sprawowania władzy oraz jej stosunku do społeczeństwa, ten wycinek historii najnowszej jest najslabiej opracowany.

Książka podobnie jak poprzednia monografia, ma układ chronologiczno-problemowy⁹, a poszczególne struktury podległości są obecne we wszystkich rozdziałach. Uległość Polski wobec ZSRR można rozpatrywać z różnych punktów odniesienia. Jednym z nich była zależność instytucjonalna i personalna, która została już wypracowana po zakończeniu wojny. W swojej pracy Autor słusznie podkreśla, że w globalnej polityce ZSRR po 1956 r. Polska odgrywała niewielką rolę. Chruszczow, któremu zależało na utrzymaniu dobrych stosunków z Chinami i na przywróceniu porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi, aprobował tylko te poczynania Gomułki, które wydawały się sprzyjać jego planom. Ta rola była dużo mniejsza niż w latach 1944–1956. Warto podkreślić, że nadal wpływ radziecki na aparat bezpieczeństwa, wojska i służb specjalnych PRL został utrzymany, chociaż udział radzieckich oficerów bezpośrednio zaangażowanych w strukturach władzy uległ ograniczeniu. Biuro Polityczne KC PZPR na mocy decyzji z 9 września 1956 r., zwróciło się do Moskwy o odwołanie doradców MWD ZSRR zarówno z centrali, jak i województw. Następnym krokiem było odwołanie radzieckich generałów, którzy zajmowali wysokie stanowiska w WP. Stwarzało to pozory autonomii, lecz zależność instytucjonalna wyraźnie wzrosła. Wyraźnie zyskały na znaczeniu ośrodki decyzyjne takie jak Układ Warszawski i Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Odwołanie doradców radzieckich z polskich struktur władzy oraz osłabienie powiązania polskiej administracji, wojska, organów bezpieczeństwa, sądownictwa z organami radzieckimi nadało pozory niezależności. W miejsce to weszła dobrze wychowana i wyszkolona kadra aparaczyków, których działalność sprawiała pewną niezależność.

Aby zrozumieć stosunki polsko-radzieckie w okresie gomułkowskim, należy je rozpatrywać z szerszej perspektywy czasowej. To nie zawsze udało się A. Skrzypkowi w recenzowanej książce zachować. Śledząc wywody Autora, daje się zauważyć, że w sądach i ocenach często jest on niekonsekwentny bądź nie zajmuje jednoznacznego stanowiska. Jest to szczególnie widoczne przy rozpatrywaniu spraw wojskowych, ideologicznych i gospodarczych.

⁹ Praca zawiera następujące rozdziały: I. Od odwilży do starć siłowych (1955 – czerwiec 1956), II. Przed i po Październiku, III. Nowy program (listopad 1957 – lipiec 1958), IV. Od koncepcji jedności do idei integracji (jesień 1958 – lato 1959), V. Powrót na stare pozycje (lato 1959 – zima 1961), VI. W cieniu kryzysów (1964 – kwiecień 1965), VII. Nowy układ przyjaźni (1964 – kwiecień 1965).

W pierwszej recenzowanej pracy A. Skrzypek ukazał uzależnienie w tych dziedzinach od ZSRR przed październikiem 1956 r., teraz pokazał, jakie zmiany zaszły w nich po 1956 r. Autor stwierdził, że zmiany nastąpiły w sferze wojskowej, chociażby podpisanie 17 grudnia 1956 r. przez M. Spychalskiego – MON i G. Żukowa oraz A. Rapackiego i D. Szepiłowa w Warszawie umowy o statusie prawnym wojsk radzieckich, czasowo stacjonujących w Polsce, czy zmiany doktryny wojennej ZSRR. Czy nie jest to stwierdzenie postawione na wyrost? Gdy będziemy je rozpatrywali w kontekście szerszym, zwłaszcza przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. dojdziemy do wniosku, że w latach tzw. doktryny Breżniewa zmiany w armii polskiej, m.in. sposób nią dowodzenia na wypadek światowego konfliktu, świadczyły o całkowitym ubezwłasnowolnieniu, a przebrojenie armii było do Wojska Polskiego wprowadzane przy znacznym niezadowoleniu przywódców radzieckich. Ten problem wykazał nieco później Ryszard Kukliński¹⁰.

Bardziej racjonalne są refleksje Autora w ukazaniu zależności na płaszczyźnie ideologicznej, która, jego zdaniem w największym stopniu pokazuje, jakie zmiany dokonały się w okresie 1956–1970 (okres rządów Władysława Gomułki). Podejście Władysława Gomułki do Kościoła, rolnictwa, polityki kulturalnej, młodzieżowej wyraźnie odbiegało od wzorca radzieckiego – w tym przypadku można mówić o pewnej autonomii.

Sporo miejsca w recenzowanej książce Autor poświęcił problemom gospodarczym, które w okresie gomułkowskim zajmowały znaczące miejsce. Wiele miejsca zajmuje sfera gospodarcza, przedmioty i zasady wymiany towarowej. Najwięcej pytań i kontrowersji u czytelnika budzą zagadnienia dotyczące wzajemnych rozliczeń. Wprawdzie Autor zastrzega, że dane, które skompletował na podstawie różnych źródeł, należy traktować z dużą ostrożnością i uznać je za orientacyjne i szacunkowe, to jednak czytelnik nie znajdzie w książce zasad, na jakich dokonywała się wymiana towarowa między Polską a ZSRR. Na przykład, kosztowne wyposażenie statków, wagonów itp. kupowano na Zachodzie za dolary, czy za walutę obowiązującą w wymianie międzynarodowej, natomiast z ZSRR rozliczano się w tzw. rublach clearingowych, które stanowiły walutę rozliczeniową tylko między partnerem radzieckim a jego satelitami. Ciekawe, z zagadnienia podległości gospodarczej, jest pytanie postawione przez Skrzypka: dlaczego Gomułka jesienią 1961 r. tłumaczył się w liście Chruszczowowi, że jeżeli nie otrzyma należytej ilości bawełny, to będzie zmuszony zakupić ją za dewizy? Nasuwa się pytanie: Czyżby ZSRR kontrolował nasze rozliczenia na rynku dolarowym? Z partii książki poświęconej wzajemnym relacjom w sferze gospodarczej jawi się obraz podporządkowania przez ZSRR ubezwłasnowolnionego partnera określanego jako „komplementarność” systemów gospodarczych w 1956 r.

Nie do końca przekonuje postawiona przez A. Skrzypka teza, że Chruszczow jako reformator, który „pragnął dokonać restrukturalizacji obozu socjalistycznego, przewyciężyć zaistniałe rozłamy i nadać nowe aspekty stosunkom gospodarczym pomiędzy ZSRR a krajami socjalistycznymi, czemu służyć miała reforma RWPG” (s. 35). Zaraz potem zaprzecza, mówiąc, że Doradczy Komitet Polityczny, który działał w ramach Układu Warszawskiego był ponadpaństwo-

¹⁰ R. Kukliński, *Wojna z narodem widziana od środka*, „Kultura”, Paryż 1987, nr 4.

wym tworem narzucającym państwu satelickim decyzje w sprawach wojskowych i politycznych. W tym miejscu należy dopowiedzieć, że wszystkie te pomysły wynikały z realizacji przez N. Chruszczowa i jego ekipę polityki *status quo*. Polska odrzucała przemiany RWPG w ponadnarodowy organ planowania, natomiast Chruszczow miał inną wizję dominacji mocarstwowej ZSRR w sferze gospodarczej państw bloku wschodniego. Chruszczow, który przyjął członków Komitetu Wykonawczego RWPG, skrytykował działania RWPG. W Polsce na przekór Chruszczowowi usilnie propagowano RWPG. Gomułka angażował się osobiście w tę akcję, ale, jak pisze M.F. Rakowski¹¹, wbrew jego wizji we wspólnocie przeważały tendencje odśrodkowe. Wiązało się to z podporządkowaniem personalnym RWPG szefowi Państwowej Komisji Planowania ZSRR i jak słusznie zauważa Autor recenzowanej pracy „przyjęcie znanej z czasów stalinowskich koncepcji szczegółowego określenia planów produkcyjnych” (s. 42). Pewną zaś zmianę stosunku komunistów radzieckich do Polski i Polaków w 1956 r. można traktować jako rezultat taktycznych posunięć, które mieściły się w ramach geopolityki radzieckiej.

Czy można zatem mówić, jak chce A. Skrzypek, o zmianie modelu zależności Polski od ZSRR (s. 57), a może tylko o elastyczności i dostosowaniu polityki radzieckiej do bieżącej sytuacji politycznej.

Świadczą o tym uchwały z 30 czerwca 1956 r. o przewyżczeniu następstw kultu jednostki, gdzie na (s. 59) Autor pisze: „interpretowano uchwały XX Zjazdu KPZR w znacznie bardziej konserwatywny sposób, niż to można się tego było spodziewać po tonie wcześniejszych dyskusji na Kremlu”. Czy nie za wcześniej Autor euforystycznie stwierdza, że: „ekipie Gomułka w ciągu niespełna roku udało się, zgodnie z polskim interesem, w ramach istniejących możliwości, pozytywnie ułożyć stosunki ze Związkiem Radzieckim” (s. 139). To stwierdzenie należałoby skomentować, że był to „zły kompromis”, o czym świadczą niekorzystne dla Polski rozliczenia z ZSRR reparacji wojennych i ściśle z nią związanej umowy węglowej, a także połowiczne rozwiązanie kwestii stacjonujących w Polsce jednostek Armii Radzieckiej. Mankamentem tego wycinka recenzowanej pracy jest nieuwzględnienie przez Autora opublikowanej notatki z rozmów na Kremlu przeprowadzonych w kwietniu i maju 1957 r.¹²

Skumulowanie władzy w rękach Nikity Chruszczowa od 1958 r. oraz rozpiętanie walki z opozycją rewizjonistyczną przez Gomułkę spowodowały definitywne odejście w ZSRR od postulatów XX Zjazdu KPZR, a w Polsce od reform zainicjowanych październikiem 1956 r., ale nie przez władze, tylko przez społeczeństwo i co prawda tylko na krótko zostały zaakceptowane przez decydentów partyjnych (samorządy robotnicze w zakładach pracy, liberalizacja cenzury). Od 1958 r. Polska znów stała się państwem wasalnym, chociaż może nieco słabszym elementem systemu radzieckiego. Po 1956 r. wprawdzie próbowano wprowadzać różne zabiegi modernizacyjne, określane mianem reform, lecz na skutek czynników zewnętrznych i wewnętrznych nie były one w stanie zasadni-

¹¹ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1958-1962*, Warszawa 1999, s. 52.

¹² Zob. „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1994, t. 29.

czo odejść od stalinowskiej ekonomii. Ten problem porusza również Ryszard Sudziński¹³.

Kolejny problem, którego Autor jednoznacznie nie rozstrzygnął, to, czy odejście od ideałów polskiego października należy bezpośrednio wiązać z Władysławem Gomułką (s. 171-173). Oczywiście trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Nie ulega wątpliwości, że autorytet, jakim cieszył się Gomułka u Chruszczowa o czym A. Skrzypek pisze: „wizyta przywódców polskich w dniach 24 października–11 listopada 1958 r. sprawiła zmianę stosunku Chruszczowa do Gomułki, którego zaczął wyraźnie szanować” (s. 176), oraz jego pozycja wśród przywódców państw bloku wschodniego, zwłaszcza w pierwszym etapie po Październiku, dawały większe pole manewru i podjęcie chociaż częściowych reform. Wbrew temu co sądzi Autor, Gomułka nigdy nie był reformatorem, był tylko niewolnikiem własnej doktryny. Od idei Października zaczął odchodzić już po ponownym objęciu władzy. Stopniowe porzucanie linii Października między 1957 a 1961 r. stało się faktem, np. rezygnacja z demokratycznych wyborów, liberalizacji cenzury, uzdrowienia gospodarki rolnej, poprawy stosunków z Kościołem itd.

Z analizy dokumentów przeprowadzonej przez Autora wynika, że od 1958 r. ekipa gomułkowska rozwój gospodarczy wiązała ściśle z polityką imperialną Kremia i ekonomiką radziecką, która za cel stawiała doświadczenie Stanów Zjednoczonych. Stąd też w Polsce wzrosły zadania i nakłady na przemysł ciężki, militaryzację gospodarki. W tym celu w 1959 r. rząd PRL dokonał rekonstrukcji rządu, w którym zwiększono liczbę wicepremierów odpowiedzialnych za gospodarkę. I tutaj słusznie zauważa Autor, że „mogło to świadczyć o przyjęciu radzieckich zapatrywań na sposób industrializacji, jak również o początku nowego wyścigu zbrojeń, w których przemysł polski miał do wykonania określone zadania” (s. 210).

Zarzut postawiony Gomułce o niechęci do reform rynkowych wynika z analizy dokumentów, chociaż nie jest stawiany wprost na łamach książki. Gomułka nieustannie naciskał rząd radziecki na dostawy do Polski surowców, artykułów przemysłowych czy rolnych i nie krył przed nimi trudności ekonomicznych, do końca pozostał wierny wyznawanej ideologii, dążył do pogłębienia współpracy z ZSRR w ramach stosunków dwustronnych i RWPG. Ten problem zauważa również Andrzej Paczkowski¹⁴.

Nie można zaś odmówić Gomułce zabiegów mających zapewnić Polsce na trwałe bezpieczeństwo i zwiększyć autorytet na arenie międzynarodowej. W polityce międzynarodowej Gomułka akceptował linię pokojowej koegzystencji, porozumienie radziecko-amerykańskie i popierał radzieckie inicjatywy rozbrojeniowe. Wiązał konieczność i celowość zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, aczkolwiek nie przepuścił okazji, by zwyczajowo skrytykować politykę Konrada Adenauera.

Odzwierciedleniem tego była zainspirowana przez Gomułkę propozycja, znana jako Plan Rapackiego. Obraz polityki zagranicznej po 1956 r., którą

¹³ Szerzej zob. na ten temat R. Sudziński, *Uwarunkowania polityczne i bariery wzrostu gospodarczego Polski na tle krajów środkowoeuropejskich po II wojnie światowej (1944–1989)*, [w:] *Polska w podzielonym świecie po II wojnie światowej (do 1989 r.)*. Zbiór studiów, Toruń 2002.

¹⁴ *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PRL–ZSRR 1956–1970*, wstęp A. Paczkowski, Londyn 1998, s. 2.

przedstawił Autor, został nieco zamazany brakiem dobrze udokumentowanej pracy Ernesta Laboora¹⁵, poświęconej polskiej polityce zagranicznej lat 1957–1968, a szczególnie stosunkom Polski z NRD i ZSRR.

Otrzymujemy zatem obraz strategii Gomułki, która była wpasowana w dwulicową postawę polityki Chruszczowa, który z jednej strony mówił o odprężeniu (w 1958 r. głównodowodzący Układu Warszawskiego marszałek Iwan Koniew obwieścił o redukcji wojsk UW o 418 tys. żołnierzy) i pokojowym współistnieniu, z drugiej strony prowokował kryzysy o znaczeniu globalnym (kryzys kubański czy berliński), które mogły doprowadzić do wojny globalnej.

Zgodzić trzeba się z prof. A. Skrzypkim, że po 1956 r. konsekwentnie był utrzymywany zakres ograniczonej autonomii, przy czym był to status państwa wasalnego, którego podstawowym zadaniem było zapewnienie gospodarczego i militarnego wsparcia Związku Radzieckiego – taka teza przewija się na kartkach omawianej książki. Patrząc z perspektywy całego PRL-u, mogę zaryzykować tezę, że okres rządów Władysława Gomułki można uznać za niewątpliwie najwyższy poziom autonomii Polski w relacji Polska–ZSRR. Dotyczy to oczywiście okresu do odsunięcia Chruszczowa od władzy. Chruszczow cenił Gomułkę jako polityka, podkreślał z uznaniem jego osobistą odwagę i rozum polityczny. Od 1964 r., tj. od momentu odsunięcia Chruszczowa od władzy, w epoce Breżniewa, zaczęto Gomułkę traktować jako partnera mniej wygodnego.

Reasumując, monografię Andrzeja Skrzyпка należy uznać za pionierską. Jest to rzetelne i rzeczowo napisane studium stosunków polsko-radzieckich w latach 1956–1965. Autor w swojej pracy ukazał, że wbrew mniemaniom o polskiej autonomii, radzieckie wzorce w dalszym ciągu swobodnie przenikały do Polski, utrwalając jej podległość. Mimo że po 1956 r. zależność Polski od wschodniego sąsiada nieco osłabła, to do 1989 r. Polska nie zdołała się wyzwolić z narzuconych jej w 1944 r. stalinowskich kajdanów. Autor recenzowanej pracy skupił się na przedstawieniu mechanizmów uzależnień, analizując tryb i sposób podejmowania decyzji. Wskazał sylwetki polskich komunistów, stopień ich indoktrynacji, choć nie do końca jest konsekwentny w swych ocenach. Autor zdecydowanie rozprawił się z rozpowszechnioną w historiografii nieudokumentowaną tezą o śmierci Bolesława Bieruta w Moskwie, czy obaw Chruszczowa w kwestii powrotu do władzy Gomułki. Niektóre z nich uzupełnia, np. przemilczaną przez historyków dziejów najnowszych z jednej strony rolę Józefa Cyrankiewicza, a z drugiej – Konstantego Rokossowskiego w wydarzeniach październikowych. Książka prof. Andrzeja Skrzyпка jest istotnym wkładem w wyjaśnienie współczesnej historii Polski i stanowi z całą pewnością bardzo ważne ogniwo w naukowym dyskursie nad okresem rządów Władysława Gomułki, po powrocie na tle wydarzeń października 1956 r. do władzy. Należy mieć nadzieję, że prof. Andrzej Skrzypek podejmie pracę nad dekadą Breżniewa w relacji Polska–ZSRR i powstanie również dobra pod względem erudycyjnym i faktograficznym praca, która dopełni „trylogię” stosunków polsko-radzieckich po II wojnie światowej.

Wiesław Charczuk
Akademia Podlaska, Siedlce

¹⁵ E. Laboor, *Der Rapacki – Plan und die DDR*, Berlin 2003, ss. 323.